

Sygn. akt I C 63/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Leszczyńska

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2020 roku w Łodzi

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę:

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 889,28 złotych (osiemset osiemdziesiąt dziewięć 28/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 63/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 lutego 2018 skierowanym przeciwko M. K. (1), powód T. B. domagał się odszkodowania stanowiącego równowartość utraconego wskutek pożaru samochodu. W uzasadnieniu wskazano, że przyczyna pożaru samochodu powoda była niestaranie przeprowadzona naprawa pojazdu w zakładzie pozwanego. Powód domagał się z tego tytułu kwoty 32.200 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2017 roku.

/pozew k. 3-6/

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

/odpowieź na pozew k. 35- 37/

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Samochód marki M. (...) nr rej (...) SR był własnością T. B.. Został po zdarzeniu z 26 sierpnia 2017 roku zezłomowany i nie ma już wraku. Samochód użytkował syn powoda A. B.. Samochód był sprowadzony z Niemiec w stanie do jazdy. Wtedy nie było żadnych napraw. Samochód przyjechał na kołach.

W trakcie użytkowania A. B. serwisował i naprawiał samochód w serwisie (...), czasami w nieautoryzowanym serwisie (...). Przed sierpniem 2017r. poważniejszych napraw to auto nie miało. Wykonywane były czynności serwisowe. Nie było nigdy takich sytuacji, żeby samochód był niesprawny.

Miesiąc lub dwa przed zdarzeniem, czyli w czerwcu bądź lipcu 2017r, A. B. stwierdził wycieki oleju w samochodzie. Wyświetlała się kontrolka od ciśnienia, zawieszenia, z napisem ABC. To był samochód z zawieszeniem hydraulicznym, gdzie napędzała go pompa hydrauliczna. Jak zapalała się kontrolka, to mogło oznaczać, że jest jakiś wyciek, nieszczelność. A. B. wcześniej dolewał olej. Nie wiedział skąd leci.

Pozwany był kolegą A. B.. W zakładzie pozwanego jego pracownik wszedł pod auto i stwierdził, że była luźna śruba kontruująca, która zapina wąż do pompy. Dokręcił tę śrubę.

Wyciek nie ustąpił. Pozwany powiedział, żeby przyjechać ponownie i że zakład zamówi uszczelnienie. Miały być wymienione oringi w wężu. Pozwany wymienił oringi i A. B. przyjechał odebrać auto. Pozwany nic mu nie mówił wtedy o innych stwierdzonych uszkodzeniach w samochodzie, czy nieprawidłowościach. Nic nie wspominał o zardzewiałych przewodach paliwowych.

/przesłuchanie powoda protokół k. 77-81 w związku z protokołem k. 52-57, zeznanie świadka A. B. protokół k. 77-81/

M. K. (1) prowadzi działalność gospodarczą i zajmuje się naprawą samochodów - mechaniką, wulkanizacją, instalacjami gazowymi. Działalność prowadzi od 2004r. Ma trzech pracowników. Zna A. B.. W samochodzie M. przed sierpniem 2017r. na pewno wymieniał świece, innych napraw nie dokonywał.

W sierpniu 2017 roku w samochodzie m. miały wymienione miały być oringi uszczelniające. Znajdują się one przy pompie wspomagania. Były one twarde, zużyte i nie trzymały szczelności. To są elementy gumowe. Pozwany i A. B. byli zgodni, że te oringi trzeba wymienić. Pozwany kupił oringi do wymiany. Były one nowe. Na nich nie ma logo producenta. Trzeba było zdemontować stare ringi, założyć nowe, umyć układ.

Przewody paliwowe w aucie powoda nosiły ślady rdzy. Nie było wycieków z przewodów paliwowych.

/wpis do CE i (...) k. 20, przesłuchanie pozwanego protokół k. 77-81 w związku z protokołem k. 52-57, zeznania świadka M. K. (2) protokół k. 52-57/

Samochód powoda na dzień naprawy posiadał ważne badanie techniczne i dopuszczony był do ruchu.

/bezsporne/

A. B. samochód z zakładu pozwanego odebrał w piątek 25 sierpnia 2017 roku. Samochód stał ponad dobę. W sobotę wieczorem 26 sierpnia 2017 roku A. B. pojechał z J. W. na dni R.. Prowadziła J. W.. Potem pojechali do sklepu. Następnie pojechali na „miejscówkę widokową” w polu. Cały czas prowadziła J. W.. Jechali pełną drogą i w czasie jazdy z przedniego lewego koła, spod błotnika, buchnął ogień. A. B. i J. W. zatrzymali się i opuścili samochód. Byli w szoku. Zaczęło się palić od koła i ogień zaczął się rozprzestrzeniać. Zadzwonili po staż. Straż ugasiła samochód. Nic z niego nie zostało. Po minucie samochód był w płomieniach.

/zeznania świadka A. B. protokół k. 52-57, zeznania świadka J. W. protokół k. 52-57/

Przyczyną pożaru samochodu powoda **mogło być rozszczelnienie skorodowanego przewodu paliwowego. Wyciek oleju z układu hydraulicznego również mógł przyczynić się do błyskawicznego strawienia pojazdu przez ogień.**

Użytkownik pojazdu mając wiedzę na temat wycieków w układzie hydraulicznym nie powinien był zwlekać ze zleceniem naprawy.

Nie można jednoznacznie powiązać przyczyny pożaru z naprawą samochodu u pozwanego.

Biegły nie dokonywał oględzin samochodu powoda, a **bez oględzin tego samochodu jednoznacznie nie da się powiedzieć co było przyczyną samozapłonu.**

W tej sprawie samochód bezpośrednio przed zapłonem jechał po nasypie, żadna ze stron nie dokonała oględzin tego nasypu i nie wiadomo jaka była nawierzchnia nasypu. Gdyby zdarzyło się, że samochód jadąc dotykał osłonami albo bezpośrednio przewodami paliwowymi gruntu, to mogło by dojść do rozszczelnienia skorodowanego przewodu paliwowego i wówczas rozbryzgujące się paliwo w kontakcie z gorącymi kolektorami koło silnika mogłoby być przyczyną zapłonu. Byłaby to bardziej wiarygodna przyczyna samozapłonu niż nieszczelny układ hydrauliczny. Zapłon oleju jest powolny, natomiast zapłon paliwa jest szybszy. W przewodach hydraulicznych jest płyn hydrauliczny. W aktach sprawy nie ma książki serwisowej jeśli chodzi o obsługę tego samochodu, nie wiadomo co i kiedy przy tym samochodzie było robione. Wyciek płynu hydraulicznego mógł też przyczynić się do pożaru. W układzie hydraulicznym jest olej/płyn. Ten płyn, który jest w układzie hydraulicznym to nie jest ten sam olej, który jest w misce olejowej silnika, one różnią się właściwościami i służą do czegoś innego

Może być tak że ten sam przewód paliwowy na odcinku spodu samochodu będzie skorodowany, a wyżej już nie. To że nosi nalot korozji wcale nie oznacza, że przewód jest całkowicie skorodowany. **Jeśli nie ma wycieków z przewodu paliwowego, to mimo śladów korozji diagnosta uzna, że pojazd jest sprawny.** Korozja przewodów paliwowych i jej postępowanie zależy od wielu czynników: wieku pojazdu, miejsca przechowywania, sposobu eksploatacji.

Pozwany kupił nowe oringi, lecz nie oryginalne i dokonał ich wymiany. Jest to zgodne ze sztuką.

/opinia biegłego k. 89-100 wraz z opinią uzupełniająca k. 136-138, opinia ustana protokół k. 177-181/

Ustalenia faktyczne w tej sprawie Sąd poczynił na podstawie dokumentów, zeznań świadków i stron oraz oparł się na opinii biegłego z zakresu mechaniki. Opinia ta miała zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pominął te wnioski i założenia opinii, które biegły poczynił wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu. Przede wszystkim dotyczy to **wycieków z układu paliwowego**. Sąd nie poczynił ustaleń co do tego, że w samochodzie powoda na dzień naprawy były wycieki z układu paliwowego. Nie ma potwierdzenia tej okoliczności w materiale dowodowym. Jedyną okoliczność jaką ustalono jest taka, że przewód paliwowy nosił ślady korozji, ale jednocześnie samochód był sprawny, miał ważne badanie techniczne i dopuszczony był do ruchu. Sąd pominął także wnioski biegłego co do konieczności zatrzymania przez pozwanego dowodu rejestracyjnego powoda po naprawie uznając, że biegły w swoich wnioskach przekroczył zakreśloną mu tezę dowodową. Przedmiotem badania biegłego miała być przyczyna pożaru pojazdu powoda i czy przyczyna ta miała związek z naprawą wykonaną przez pozwanego, a naprawa dotyczyła, co jest bezsporne, wymiany oringów. Sąd pominął też wszystkie supozycje biegłego dotyczące prawidłowości sprawdzenia samochodu po naprawie, bo założenia które przyjął biegły nie wynikają z materiału dowodowego. Ostatecznie jednak, na rozprawie poprzedzającej zamknięcie przewodu, biegły wskazał, że naprawa dokonana przez pozwanego była zgodna ze sztuką, czyli prawidłowa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 6 kc i art. 232 kpc na powodzie w tej sprawie ciążył obowiązek udowodnienia okoliczności z których wywodził skutki prawne.

Powód upatrywał odpowiedzialności pozwanego za szkodę w nienależytym wykonaniu zobowiązania, którym było wykonanie naprawy jego pojazdu.

Odpowiedzialność kontraktowa to tradycyjnie używane określenie, chociaż niezbyt precyzyjne, ujmuje w sobie odpowiedzialność odszkodowawczą, której źródłem jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wskutek okoliczności obciążających dłużnika (art. 471 KC). Skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania warunkującym możliwość dochodzenia odszkodowania jest powstanie szkody (art. 363 KC). Oprócz wskazanych powyżej przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, tj.: 1) niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, którego skutkiem jest 2) powstanie szkody w majątku lub interesach dłużnika, konieczne jest wykazanie pomiędzy nimi 3) adekwatnego związku przyczynowego – art. 361 § 1 KC. Niewykonanie lub nienależyte

wykonanie musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Z konstrukcji powołanego przepisu wynika, że wierzyciel zwolniony jest z obowiązku wykazania owych okoliczności, ponieważ ich istnienie objęte zostało domniemaniem prawnym (preasumptio iuris tantum). Owo domniemanie w żadnym razie nie dotyczy pozostałych przesłanek odpowiedzialności (wyr. SN z 19.12.1997 r., II CKN 531/97, Legalis).

W ocenie Sądu w toku niniejszego postępowania nie wykazano związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a powstaniem szkody.

Po pierwsze, w sprawie ostatecznie ustalono, że naprawa wykonana przez pozwanego dotyczyła wymiany oringów w układzie hydraulicznym i została wykonana zgodnie ze sztuką, a zatem należy i prawidłowo. Nadto ustalono, że po wykonaniu naprawy samochód nadawał się do jazdy.

Po drugie, nie można jednoznacznie powiązać przyczyny pożaru z naprawą samochodu u pozwanego.

Po trzecie, bez oględzin samochodu (a wraku już nie ma) nie da się jednoznacznie powiedzieć co było przyczyną samozapłonu.

Z tych względów Sąd powództwo oddalił.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (ar 98 kpc) Sąd obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata wraz z opłatą skarbową (ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWIE OPŁAT ZA CZYNNOŚCI ADWOKACKIE z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) § 2 pkt 5).

Na podstawie art. 113 ust 2 uoks i zasada odpowiedzialności za wynik procesu Sąd nałożył na powoda obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu państwa nieuiszczonych kosztów sądowych w kwocie 889,28 złotych (tymczasowo poniesione przez SP koszty wynagrodzenia biegłego).